PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Do naszych Szanownych Abonentów!

Mocą uchwały posiedzenia wydawców, zniewoleni jesteśmy podnieść prenumeratę „Przeglądu Graficznego i Papierniczego“ o 100% czyli na

1100000 marek

za miesiąc luty, już z przesyłką w dom.

Prosimy uwzględnić obecne ciężkie położenie wszystkich bez wyjątku wydawnictw i poprzeć nas nadal. Do numeru niniejszego dołączamy

Kartę płatniczą

na P. K. O. za pomocą której prosimy jaknajprędzej odnowić przedpłatę, inaczej bowiem dostawa czasopisma naszego ulegnie przerwie. Wszelkie reklamacje — po zapłaceniu prenumeraty — o niedostarczanie „Przeglądu Graficznego i Papierniczego“ prosimy skierować do miejscowego urzędu poczty.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Umieściliśmy w gazetach codziennych następujący komunikat:

Przedpłata.

Papiernicy notowali w połowie grudnia przeszło 4 miljardy marek za jeden wagon (10 000 kilo) papieru gazetowego, i zdawało się, że cena stanie; lecz było to tylko naszem cichem życzeniem; ich kalkulacja na podstawie franka szwajcarskiego nie zapowiadała tyle zwyżki, lecz w ostatnich dniach przeszli na urzędowy złoty frank, podnosząc zarazem zasadniczą stawkę za jeden kilogram. Dzisiaj więc płacić musimy zą wagon już

7 miljardów 640 miljonów

co nas znowu zmusi do podniesienia cen, gdyż i robocizna, zgodnie z wskaźnikiem drożyźnianym, ustalonym przez Miejski Urząd Statystyczny dnia 31. 12. 1923 r., wzrosła o

182 procent.

Tylko konieczność zmusiła nas do odpowiednich podwyżek celem utrzymania wydawnictw i w przyszłości.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Zwyżka abonamentu gazet na luty.

Zebranie wydawców z dnia 15. b. m. uchwaliło podwyższyć przedpłatę na luty o 100%. Zwyżka ta obowiązuje wszystkie gazety związkowe, o czem poczcie donosi biuro związkowe.

Korekta przedpłaty gazetowej.

Na zebraniu wydawców z dnia 15 bm. wyłoniono sprawę ewtl. korekty dotychczasowej przedpłaty gazet związkowych, t. j. że gazety, które dotychczas miały przedpłatę za niską, mogą ją podwyższyć, za wysokie zaś przedpłaty mogą być odpowiednio zniżone. Odnośne wnioski prosimy skierować najpóźniej do dnia 10 lutego r. b. do Biura związkowego w Poznaniu przy Starym Rynku 4. Późniejszych wniosków uwzględnić nie będzie można.

Podatek majątkowy.

Na temat powyższy wygłosił na zebraniu ogólnem członków w dniu 15 bm. p. Leon Latowski wykład, który poniżej podajemy w obszernem streszczeniu:

Miarodajnym dla obliczania podatku majątkowego jest dzień 1 lipca 1923. Wartość przedmiotów majątkowych należy podać w markach polskich według wartości, jaką przedmioty majątkowe posiadały na 1 lipca 1923. Posiadanych akcyj lub udziałów towarzystw krajowych nie dolicza się do majątku. Do majątku głowy rodziny dolicza się majątek małżonki i niewłasnowolnych dzieci, o ile prowadzą wspólne gospodarstwo.

Miejscem opodatkowania jest miejsce zamieszkania w dniu 1 lipca 1923, a w razie kilku miejsc za-

mieszkania to miejsce, gdzie znajduje się przeważna część majątku.

Ponieważ według art. 9 ustawy wszelki majątek ponad 3000 franków złotych podlega podatkowi, wszystkie zapewno drukarnie podatek opłacać będą.

Zakłady drukarskie, jak i inne przedsiębiorstwa, dzieli się na takie, które zobowiązane są do prowadzenia książek i takie, które prowadzić książek nie potrzebują.

Drukarnie nie zobowiązane do prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych obliczają podatek majątkowy na podstawie wielokrotności przeciętnego miesięcznego obrotu, osiągniętego w pierwszem półroczu 1924.

Miarodajnym tutaj jest § 15 rozporządzeń wykonawczych. Ustęp a) tegoż § brzmi: „na obszarze, na którym obowiązuje ustawa o państwowym podatku przemysłowym, sumę **prawomocnie ustalonego obrotu** za I półrocze 1923 pomnożyć przez 2, a następnie dopiero podzielić przez 6, potem pomnożyć przez mnożnik podany w tabeli wartości przedsiębiorstw przemysłowych".

Mnożnik ten dla zawodu naszego jest najwyższy z wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych. Oznaczono go na 12.

Podług tego przedstawiałby się przykład obliczenia jak następuje:

Obrót w pierwszym półroczu 1923 wynosił n. p. 120 000 000. Obrót ten mnoży się razy 2, co uczyni 240 000 000. Sumę ostatnią dzielimy przez 6 a otrzymamy obrót miesięczny w wysokości 40 000 000. Ponieważ mnożnik dla drukarń ustalono na 12, mnożymy wyliczony obrót mies. 40 000 000×12 = 480 000 000. Wartość danej drukarni ustalono zatem na 480 000 000. Wartość franka złotego równa się przeto 24 000 frankom złotym.

O ile właściciel nie posiada innych przedmiotów podlegających podatkowi, lub tylko urządzenie domowe nie przewyższające 5000 franków złotych (art. 3 IIa) natenczas podatek jego wynosiłby według skali art. 9 od 24 000 fr. zł. 2,4% czyli 576 fr. złotych.

Znacznie więcej skomplikowane jest obliczenie wartości zakładu prowadzącego prawidłowe księgi handlowe.

Ustawa żąda bilansu per 1 lipca 1923. O ile więc rok sprawozdawczy danego przedsiębiorstwa nie kończy się na 1 lipca, trzebaby specjalny ustawić bilans. Jeżeli jednak nie zrobiono bilansu na 1. 7. 23 można także dostarczyć bilans per 31. 12. 22, lecz należy o ile możności uwzględnić zmiany zaszłe do 1. 7. 1923. Wartość majątkowa danego przedsiębiorstwa ma równać się różnicy pomiędzy ogólną wartością aktywów a wartością zobowiązań przedsiębiorstwa według bilansu na 1 lipca 1923 (§ 14). Towarzystwa akcyjne i spółki nie mogą do zobowiązań doliczać kapitału akcyjnego i rezerw.

Ustawa o podatku majątkowym żąda jednak podania faktycznego majątku, który się różni nieraz znacznie od majątku obliczonego książkowo. Istotną wartość maszyn, czcionek, urządzeń itd. należy ustalić według cen zakupu, a przewalutować odpowiednim mnożnikiem podanym w § 14 ustęp I rozporządzeń wykonawczych.

Obowiązkiem płatnika zatem jest podanie istotnego stanu majątku na 1 lipca 1923 oraz spisu przedmiotów podlegających przewalutowaniu wraz z podaniem ceny i daty ich nabycia. Maszyny drukarskie oceniać będzie łatwiej, lecz trudność zachodzić będzie w ocenie czcionek, linij i innych utensylij w zecerni. Materjał ten zwykle tak jest pomieszany, że trudniej stwierdzać w którym roku kupiony i ile z zakupu jeszcze pozostało. Zapasy papieru, farb itd. należy podać według cen obiegowych z dnia 1 lipca 1923 r.

Przykład.

I. **sala maszyn:** jest 6 maszyn.	
2 maszyny nabyto przed r. 1903 za cenę razem 15 000 mnożnik 10 000 wartość na 1 lipca 23	150 000 000
1 maszynę nabyto w r. 1910 za 14 000 mnożnik 15 000	210 000 000
2 maszyny nabyto w r. 1914 za 10 000 mnożnik 20 000	200 000 000
1 maszynę nabyto w II półr. 1919 za 60 000 mnożnik 2 500	150 000 000
razem . .	710 000 000
II. **maszyny do składania.**	
2 linotypy kupione w roku 1914 po 16 000 = 32 000 mnożnik 20 000 . . .	640 000 000
III. **czcionki, linje** itd.	
Z zakupionych przed r. 1905 materjałów pozostało jeszcze za 12 000 mnożnik 10 000	120 000 000
W latach od 1905/13 zakupiono za 50 000 mk. mnożnik 15 000	750 000 000
W r. 1916 zakupiono za 5000 mnożnik 20 000	100 000 000
razem . .	970 000 000
IV. **urządzenie biura**	
i drukarni nabyto w r. 1914 za 20 000 mk. mnożnik 20 000	400 000 000

Zestawienie maszyn i urządzeń.

I. maszyny	710 000 000
II. linotypy	640 000 000
III. czcionki	970 000 000
IV. urządzenie	400 000 000
	2 720 000 000

Papier: zapas 1 lipca ceny dzienne.	
2000 kg. papieru piśmiennego po 10 200	20 400 000
500 kg. papieru piśm. bezdrz. po 16 000	8 000 000
3000 kg. konceptowego po 10 500 . . .	31 500 000
1000 kg. kart. poczt. masz. po 15 000 . .	15 000 000
5000 kg. gaz. w ark. po 6 600	33 000 000
razem . .	107 900 000
Farby ceny dzienne na 1. 7. 23.	
100 kg. dziełowej po 30 000	3 000 000
300 kg. akcyd. po 70 000	21 000 000
10 kg. czerwonej po 138 000	1 380 000
10 kg. białej po 87 000	870 000
razem . .	26 250 000

Remanent towarów razem.

Papier	107 900 000
Farby	26 250 000
	134 150 000

Dalej podaje się jeszcze dłużników na 1 lipca 1923 oraz potrąca się ewtl. wierzycieli.

Wartość majątku przedstawiałaby się podług powyższego zestawienia jak następuje:

I. Aktywa.

Maszyny i urządzenia	2 720 000 000
Surowce i towary	134 150 000
Pozostały majątek niewymieniony . .	50 000 000
	2 904 150 000

II. Zobowiązania.

Pozostałe zobowiązania	104 150 000

Zestawienie.

Aktywa	2 904 150 000
Zobowiązania	104 150 000
Nadwyżka aktywów . .	2 800 000 000

Wartość szacunkowa zatem 2 800 000 000 czyli 140 000 fr. złotych.

Podatek majątkowy od 140 000 fr. zł. wynosi wedle skali podanej w art. 9 — 3,8% czyli 5320 franków złotych.

O ile do interesu należy dom, a dom ten wstawiony był zawsze w bilans interesu, natenczas dom obiicza się jako nieruchomość interesu.

Wszelkie zeznania podać należy według najlepszej wiedzy i woli.

Ceny orjentacyjne za papier i farbę z dnia 30 czerwca 1923 r.

GATUNEK PAPIERU	Ceny hurtowe loko Poznań za kg mk.
Gazetowy rotacyjny (loko fabryka)	6.000
„ w arkuszach	6.600
Drukowy zwykły matowy	7.200
„ „ satynowany . .	7.500
„ lepszy matowy	8.500
„ „ satynowany . . .	8.850
Piśmienny Nr. 3 i koncept . . .	10.200
„ Nr. 2 (kancelaryjny) .	12.600
„ Nr. 1 bezdrzewny . .	16.000
Karton pocztówkowy bezdrzewny	16.750
„ prawie bezdrzewny . .	12.270
Piśmienny kolorowy (albumowy) .	12.600
Okładkowy kajetowy	12.000
Kopertowy t. zw. angielski . . .	9.000
Skoroszytowy	16.200
Farba gazetowa rotacyjna	10.500
„ „ płaska	15.000
„ dziełowa I	19.000
„ „ 0	—
„ akcydensowa	30.000

Sprawozdanie

z kwartalnego zebrania Grupy IV w dniu 8 grudnia zr. w Bydgoszczy.

Kwartalne zebranie Grupy IV. zagaja prezes, kolega Ziętowski, o godzinie 12, powołując do pióra w miejsce nieobecnego sekretarza p. Strzyżowskiego, kolegę Malickiego z Nakła. Po ustaleniu porządku dziennego, stwierdzono obecność następujących kolegów: Karmoliński — Drukarnia Narodowa Bydgoszcz, Skwierczyński — Drukarnia Bydgoska Bydgoszcz, Mamach — Drukarnia dla Handlu i Przemysłu Bydgoszcz, Kabat — Bydgoszcz, Ziętowski — Drukarnia Kujawska Inowrocław i Malicki, Nakło. Nie reprezentowane były następujące drukarnie: Szubin, Żnin, Gołańcz, Wyrzysk, Wągrówiec i Gniezno.

W komunikatach zarządu referuje kolega prezes o uldze, jaką za przyczynieniem się Głównego Zarządu uzyskano w zgłaszaniu prenumeraty na pocztach, a mianowicie, że firmy należące do Związku, nie potrzebują teraz zgłaszać prenumeraty do dnia 4. każdego miesiąca, lecz dopiero dnia 15. i to po każdorazowej uchwale na zebraniu wydawców, załatwiać to będzie w przyszłości Główny Zarząd za wszystkich swych członków. W dalszym ciągu omawia kolega Ziętowski sprawę kalkulacji, co do której odbyło się zebranie w dniu 3 grudnia w Poznaniu i na którem wybrano osobną komisję, celem zrewidowania cen cennikowych. Mówca ubolewa, że w ostatnim czasie szczególnie, kalkulacja bardzo chroma i nie potrzebaby nawet rewizji cennika, gdyby tylko wszyscy kalkulatorzy naszego cennika się trzymali i przestrzegali każdorazowy mnożnik.

Następnie dał kol. Ziętowski krótki pogląd na ostatni okres czasu, przedstawiając zebranym nader ciężkie położenie drukarstwa. W końcu wyraża ubolewanie, że pomimo tak trudnego położenia, tak mało zainteresowania okazują koledzy dla naszej organizacji. Żądamy od Związku bardzo wiele, ale niczem się do jego rozwoju nie przyczyniamy, gnuśniejemy coraz więcej, żądając, ażeby Główny Zarząd za nas myślał. Dużo czasu upłynęło, a dotąd nic jeszcze nie słyszeliśmy, ażeby reszta Grup przeprowadziła wybór zarządów lub odbyła choć jedno zebranie. Rzuca to na przyszłość jak najgorsze horoskopy.

W dyskusji wyrażono życzenie, ażeby Główny Zarząd od siebie zwołał zebranie poszczególnych Grup, wysłał tam delegata, by przeprowadzić wybór zarządu i mężów zaufania, a przez to pobudzi się Grupy do czynu.

W dalszym punkcie obrad omawiano sprawę Orędowników Powiatowych. Są bowiem jeszcze starostwa, gdzie drukarz walczyć musi o jaką taką zapłatę za wykonanie Orędownika. Po omówieniu tej kwestji zebranie jednomyślnie wyraziło uznanie za dotychczasowe zabiegi Związku i zwraca się ponownie do Głównego Zarządu z prośbą, ażeby ze swej strony zechciał zwołać osobne zebranie wszystkich wydawców „Orędowników Powiatowych", by tam zebrać materjał i poczynić dalsze kroki ku naprawie panujących stosunków.

Następnie przedstawiał kol. prezes nową sprawę dotyczącą wydawnictw gazet, a mianowicie stwierdza, że komuny uchwalają podatki od ogłoszeń, które chcą niebawem zaprowadzić. Grozi więc wydawcom gazet nowe niebezpieczeństwo. Jeżeli bowiem podatki od ogłoszeń zostaną przeprowadzone, to znaczy tyle, co podcięcie gałęzi na której siedzimy. Zebranie wnosi przeto gorący apel do Głównego Zarządu, ażeby zawczasu poczynił odpowiednie kroki na właściwem miejscu, i całą swą siłą i powagą przeciwstawił się tym zamiarom.

Następne zebranie kwartalne uchwalono odbyć w miesiącu marcu w Wągrówcu.

Na tem wyczerpano porządek obrad i prezes dziękując zebranym za przybycie zamknął zebranie.

K. Ziętowski, prezes. *W. Malicki,* w zast. sekretarza.

Z chwili bieżącej

Redukcje w Państwowych Zakładach Graficznych. Państwowe Zakłady Graficzne w Bydgoszczy zredukowały swój personel o 12%. Dotychczas Zakłady pracowały dzień i noc bez przerwy na trzy zmiany. Obecnie wobec zaprzestania druku banknotów trzecia zmiana okazała się zbędną, więc ją zwolniono.

Rozłam w drukarniach krakowskich. Pod powyższym tytułem umieściliśmy w Nr. 2 naszego pisma z dnia 12 bm. notatkę o rzekomej różnicy pomiędzy wydawcami pism a właścicielami drukarń krakowskich z okazji zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Jak nam donoszą z autentycznego źródła, wiadomość ta jest zupełnie mylna. Umowa ostatnia zawarta została dnia 4 bm. na pół roku przez Związek Właścicieli Drukarń, któremu wydawcy oddali zupełne pełnomocnictwo i upoważnienie do zawarcia ugody. Ani żadnego rozłamu, ani różnicy zdań, ani pertraktacji wydawców z zecerami wcale nie było. Oba Związki idą zgodnie i solidarnie razem w sprawach umowy z robotnikami.

Zakłady reprodukcyjne „Akropol". W Krakowie istnieje od niedawna spółka akcyjna pod firmą „Akropol". Specjalnością firmy jest światłodruk; jest ona jedynym zakładem tego rodzaju w Polsce. Wyroby w stosunku do krótkiego istnienia firmy są bardzo dobre. Ostatnio wydała firma ta kalendarz ścienny — dla Salonu Malarzy Polskich — w wielkim formacie, ozdobiony reprodukcją znanego obrazu Aksentowicza.

Banknoty pięciomiljonowe. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa puściła, jak już donosiliśmy w obieg począwszy od dnia 10. b. m. banknoty wartości mkp. 5 000 000. Banknoty te o wymiarze 167×80 mm. wykonane są na papierze z wodnym znakiem. Rysunek przedniej strony banknotu utrzymany jest w kolorze szaro-bronzowym. W gódnej części pośrodku, w wieńcu z liści laurowych, znajduje się godło Państwa, Orzeł Biały, a po bokach napisy: z lewej strony „Polska Krajowa", z prawej „Kasa Pożyczkowa".

Poniżej orła umieszczone napisy: „Pięć miljonów marek polskich" i zwykłe inne napisy, podpisy Dyrekcji P. K. K. P. oraz data 20 listopada 1923. Po bokach wśród ozdobnych rozet giloszowych znajduje się duża liczba 5 i napis przez środek „Miljonów". Numerację siedmiocyfrową z literą serji w kolorze czarnym umieszczono z lewej strony pod rozetą giloszową.

Rysunek strony odwrotnej wykonany jest w kolorze granatowym na tle z linij spiralnych w kolorze różowo-bronzowym. W prawej części banknotu, w tarczy prostokątnej otoczonej zdobną ramką, na granatowem tle utworzonem z siatki, znajdują się napisy: „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa", „Pięć miljonów marek polskich", dalej „Kto podrabia lub fałszuje" itd. Po bokach znajdują się liczby 5 000 000 — a pod niemi liczby 5 i napisy „miljonów".

W lewej części u góry, w wieńcu z liści laurowych na granatowem tle znajduje się godło Państwa, Orzeł Biały; poniżej zaś napis „marek polskich" i duża liczba 5, z napisem przez środek „miljonów".

Olbrzymie wydawnictwo w Nowym Yorku. W Nowym Yorku założono w ostatnim czasie wydawnictwo, którego celem jest dostarczenie rynkowi księgarskiemu rocznie 3½ miljona nowych książek. Książki będą posiadały bezwzględnie ten sam format i będą sprzedawane po bardzo niskiej cenie, bo 10 centów. Nowe towarzystwo włożyło już w wydawnictwo sumę 3 miljonów dolarów (w markach polskich 30 biljonów).

Z ruchu towarzystw

Polskie Towarzystwo Graficzne w Poznaniu. W sobotę, dnia 19 stycznia br., o godzinie 7 wiecz. odbędzie się w lokalu „Pawilon", ul. Podgórna, Walne roczne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawy administracyjne i komunikaty zarządowe; 2. Wybór prezydjum; 3. Sprawozdania, 4. Wybór nowego zarządu; 5. Referat: Nowe drogi działalności Towarzystwa Graficznego; 6. Wnioski i wolne głosy. Zwracamy szczególnie uwagę na punkt 5, który rozstrzygać ma o skuteczniejszej pracy naukowej Towarzystwa w roku następnym. W tym celu zapraszamy na zebranie to wszystkich członków. Goście mile widziani.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Graficznego.

Odpowiedzi redakcji.

B. K., S. Po. Umowa pomiędzy Związkim Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią a Syndykatem Dziennikarzy Polski Zachodniej z dnia 30 stycznia 1923 roku mówi: 1. Minimum płacy redaktora wynosi tyle, co minimum płacy zecera, plus 25%. 2. Naczelny redaktor w piśmie, w którem łącznie z nim pracuje trzech redaktorów, otrzymuje płacę przynajmniej o 50% wyższą od minimum.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Import i eksport Polski

W chwili przełomowej, gdzie każdy z zainteresowaniem śledzi wszystkie działania skierowane do naprawy skarbu, byłoby wskazanym poinformować szerszy ogół o naszym handlu, który w wielkiej mierze oddziałuje na stan naszej waluty i różne inne względy, a więc oddziałuje bezpośrednio i pośrednio. Dla lepszego zorjentowania się Czytelników podajemy również statystykę z lat poprzednich. — W pierwszym półroczu 1920 r. import polski wynosił 19.080 tys. kwintali, a eksport 2.091 tys. kwintali. Wobec tego cały obrót handlowy wynosił 21.171 tys. kwintali. Wyrażając w procentach stosunek importu do eksportu, import wynosił 90%, a eksport 10% całego obrotu handlowego.

Po trzech latach a więc w pierwszym półroczu ubiegłego roku cały obrót handlowy wynosił już 110,656 tys. kwintali, czyli że zwiększył się więcej niż pięciokrotnie. Z tego przypada na import 16,106 tys. kwintali — a więc zmniejszył się o 16%, — na eksport 94,550 tys. kwintali — zwiększył się więc o przeszło 45 razy. Jeśli uwzględnimy stosunek procentowy, to wynika, że z całego obrotu towarowego import wynosił około 15%, a eksport przeszło 85%.

W stosunku do cyfr z roku 20, cyfry obecne wykazują znaczny postęp naszego handlu zagranicznego. Bilans handlowy na I półrocze 23 r. przedstawia się następująco:

Cały import

w tys. kwint. wynosi 16 106 wart. w tys. fr. szwajc. 573 240 = 100%
z tego

1. Wyroby gotowe	2 148	wart. w tys. fr. szwajc.	260 436 =	13,3%
2. Surowce	11 490	„ „ „ „ „	171 047 =	71,4%
3. Prod. spożywcze	1 500	„ „ „ „ „	96 694 =	9,3%
4. Półfabrykaty	968	„ „ „ „ „	43 887 =	6,0%
5. Zwierz. żywe	6 738	„ „ „ „ „	1 158 =	6,0%
6. Towary zbiorowe	6 738	„ „ „ „ „	18 =	6,0%

Cały eksport

w tys. kwint. wynosi 94 550 wart. w tys. fr. szwajc. 610 300 = 100%
z tego

1. Surowce	80 493	wart. w tys. fr. szwajc.	224 085 =	85,0%
2. Wyroby gotowe	4 308	„ „ „ „ „	201 607 =	4,5%
3. Półfabrykaty	7 625	„ „ „ „ „	123 406 =	8,0%
4. Prod. spożywcze	2 124	„ „ „ „ „	60 039 =	2,2%
5. Zwierz. żywe	4 739	„ „ „ „ „	427 =	2,2%
6. Towary zbiorowe	0,3	„ „ „ „ „	25 =	2,2%

Aczkolwiek eksport nasz przewyższał import prawie o 6 razy, jednak pod względem wartościowym takowy przewyższał import tylko o 6%, a to z tego powodu, że większą część naszego wywozu (przeszło 85%) stanowią małowartościowe towary, jak węgiel kamienny i drzewo, jednocześnie zaś z tem w imporcie główne miejsce (prawie 50% wartości całego importu) zajmują wysoko wartościowe towary-fabrykaty.

Dla lepszej orjentacji podamy bilans handlowy za 1-szą połowę 22 r. Określając ogólnymi cyframi import stanowił wartość 300 miljonów fr. szwajc., a eksport 135 milj. fr. szwajc., czyli że eksport pokrył tylko 45% wartości importu.

Główniejsze towary importu w 1-szym półroczu ubiegłego roku w porównaniu z 1-szym półroczem 21 r. są następujące:

Nazwa towaru	w 1923 r. ilość w tys. kwint.	w 1923 r. wart. w tys. fr. szwajc.	stos. %	w 1921 r. ilość w tys. kwint.
Ogółem import	16 106	573 240	100	24 702
1. Wyroby metalowe	1 117	117 035	20,4	1 058
2. Bawełna	307	61 537	10,7	191
3. Wełna	115	40 200	7,0	54
4. Przetwory chemiczne	419	24 248	4,3	237
5. Surowe żelazo i stare żel.	1 828	12 403	2,1	165
6. Papier i wyroby z papieru	36	11 237	2,0	174
7. Rudy (żel., cynk, ołów i inne	3 309	8 065	—	219
8. Opał (węg. kam. i koks)	1 382	4 628	—	17 927

Z tabeli tej wynika, że w ciągu 2 lat przywóz zmniejszył się wogóle o jakie 35%, a w szczególe papier i wyroby papieru o 80%, skóry wyprawione o 93%.

Z przedmiotów, w przywozie których zanotowaliśmy zwiększenie, z wyjątkiem wielu konsumpcyjnych, resztę stanowią towary produkcyjne, jak: żelazo sztabowe, surowiec żelaza, rudy metali, saletra, sole potasowe, wełna, bawełna itd., co najlepiej świadczy o bardzo energicznym rozwoju polskiego przemysłu i wytwórczości naszej.

Główniejsze towary naszego eksportu w 1-szym półroczu ubiegłego roku w porównaniu z 1-szym półroczem 1921 r. są następujące:

Nazwa towaru	w 1923 r. ilość w tys. kwint.	w 1923 r. wart. w tys. fr. szwajc.	%	w 1921 r. ilość w tys. kwint.
Ogółem cały eksport	94 550	610 300	100	8 783
1. Węgiel kam. i koks	67 823	166 442	27,2	1 916
2. Wyroby metalowe	1 359	60 585	9,9	62
3. Wyroby włókien.	60	57 442	9,4	23
4. Przetwory chemicz.	2 614	55 140	9,0	1 137
5. Cukier	796	39 341	6,4	274
6. Drzewo częśc. przerobione	5 300	34 679	5,7	19
7. Drzewo opał i budolc i t. d.	10 401	31 108	5,1	2 736

Z powyższej tabeli wynika, że najwięcej wzrósł wywóz drzewa przerobionego o 265 razy, dalej węgla kamiennego o 35 razy, wyrobów włókienniczych o 26 razy, wyrobów metalowych prawie o 22 razy; najmniej wzrósł wywóz drzewa opałowego i budulcowego prawie o 4 razy, cukru o 3 razy i przetworów chemicznych przeszło o 2 razy. Jednak najgłówniejszym czynnikiem, który wpływa korzystnie na nasz bilans handlowy, jest węgiel kamienny, którego wywóz stanowi więcej niż ¼ wartości całego naszego eksportu. Innymi słowy węgiel kamienny daje nam w naszym bilansie handlowym prawie tyle, ile razem połączone wyroby metalowe, wyroby włókiennicze i przetwory chemiczne, o 2½ razy więcej niż wszystkie wywożone drzewa i przeszło o 4 razy więcej niż cukier. Pod wpływem tych statystycznych danych nasuwają się pewne refleksje, czy nie należałoby pomyśleć o nadaniu naszej polityce wywozowej nowego kierunku, który spotęgowałby produkcję i wywóz węgla kamiennego, natomiast ochronił lasy od dalszego zniszczenia, i pozostawił dla wewnętrznej konsumcji cukier, jako jeden z najgłówniejszych artykułów spożywczych.

Najrozleglejsze stosunki handlowe łączą nas z Niemcami; przywóz niemiecki stanowi 44% całego

importu, a wywóz do Niemiec przeszło 57%. Drugie miejsce po Niemcach zajmują Stany Zjednoczone, z których przywóz stanowi 14% całego importu.

Z państw, z jakimi prowadzimy stosunki handlowe, mieliśmy jedynie osiem, wobec których posiadamy w 1-szym półroczu roku ubiegłego bilans dodatni, a mianowicie Niemcy, Rumunję, Rosję i Ukrainę, Węgry, Danję, Łotwę, Finlandję i Estonję. Z resztą państw, z wyjątkiem Japonji, posiadamy bilans ujemny.

Fakt posiadania korzystnego bilansu handlowego z Niemcami można i w ten sposób tłomaczyć, że część przemysłu niemieckiego, która znajduje się na terenie okupowanym przez wojska francusko-belgijsko-włoskie, nie może zaspokajać potrzeb kraju rodzinnego, a ten wobec tego zmuszony jest szukać towarów na rynkach państw innych posiadających możliwie najniższą walutę. I tym krajem jest Polska. Z chwilą jednak, gdy wojska sprzymierzone wycofają się z Zagłębia Ruhry, sytuacja się zmieni, i Niemcy prawdopodobnie zmniejszą do pewnego stopnia swój obrót z Polską. Mówię prawdopodobnie, bo nie wiadomo, na jakich warunkach Francja i Belgja wycofają swe wojska.

Bilans handlowy za 9 miesięcy ubiegłego roku ułożył się dla nas jeszcze korzystniej, ponieważ dał nam nadwyżkę eksportu nad importem przeszło 13%

Fabrykacja papy.

Papier posiada wiele wspólnych cech z papą, jednakże ostatnia musi się wyróżniać pewnymi specyficznymi cechami, by mogła odpowiadać celowi, do którego jest przeznaczona, a więc jako karton, okładka na książkę, podkład do obrazów, map, materjał do pokrycia dachów, jako teczki do przechowywania przedmiotów łatwo się niszczących. Specjalny nacisk kładzie się na jej sztywność i wytrzymałość. Dalej służyć może jako materjał do różnych przedmiotów zbędnych, jak n. p. artykuły potrzebne do maskarady i na karnawał.

Rozróżnia się wogóle dwa rodzaje wytwarzania papy: wytwarzanie z masy papierowej i spreparowanie z poszczególnych arkuszy materjału cieńszego. Sklejanie materjału cieńszego w całość powoduje, że tego rodzaju papa posiada małą wartość. Wyrabia ją się z różnego rodzaju odpadków papieru, papy i płatów, które podobnie jak przy produkcji papieru przemienia się w cienką masę. Dla nadania jej cokolwiek odporności domiesza się do masy glinę lub kredę w postaci proszków. Ponieważ nie stawia się wyglądowi tego rodzaju papy większych wymogów, jakie się stawia papierowi i papie drugiego rodzaju, czy to dlatego, że będzie pokryta kolorowym papierem, płótnem lub innymi materjałami stosownie do jej przeznaczenia, można użyć do jej wytworzenia tańszych surowców, jak odpadki drzewne, słomę itp. Materjał przeznaczony do wyrobu sortuje się pobieżnie, myje go, kroi i rozdrabnia. Dłuższe włókna nadają papie większej siły. Makulaturę oczyszcza się drogą techniczną; następnie gotuje się z sodą, aby zniwelować farbę drukarską. Papier rozpada się sam przy gotowaniu, dalszego rozdrabniania nie zastosuje się. Słomę się również rozdrabnia, gotuje z wapnem, a w końcu rozdusza na miazgę.

Wyrób papy z masy uskutecznia się w ten sposób, że nalewa się odpowiednią ilość masy — zależnie od wielkości arkusza — na pokład filcowy, następnie przykrywa się ją drugim pokładem filcowym, na to znowu nalewa masę papową i tak dalej, aż wreszcie powstaje odpowiedni stos, który kładzie się pod maszynę. Wyrób papy posiada wiele cech wspólnych z wyrobem papieru czerpanego.

Przy wyrobie papy z cieńszych arkuszy, kładzie się na filc tyle arkuszy, ile wymaga pożądana grubość papy, które się przez specjalne działanie skleja. Sposób ten zastosowany jest również przy wyrobie maszynowym z tą jednak różnicą, że nie nakłada się poszczególnych arkuszy. Z maszyny wyrabiającej masę zawija się ją na cylinder tak długo, aż osięgnie się pożądaną grubość. Specjalny przyrząd wydzwania moment, kiedy nawijanie osiągnęło przepisową grubość, a wtedy przecina się papę równolegle do osi cylindra. Niektóre maszyny posiadają kilkanaście takich cylindrów; z pierwszego cylindra papa przewija się na drugi, gdzie łączy się w podwójną grubość itd. aż dojdzie do odpowiedniej grubości.

Naklejanie poszczególnych warstw wykonuje się ręcznie lub za pomocą maszyn. Jako środek łączący używa się mieszaninę kleju z mączką. Po przeciągnięciu klejem warstw składa je się i kładzie pod prasę. W ten sposób osięga się bardzo gładkie kartony do wyrobu kart do gry, lub do rysunków. Przy użyciu maszyn ułożone warstwy po naklejeniu przechodzą między dwoma walcami. Osmarowanie warstw klejem wykonuje się w ten sposób, że jeden walec będący w łączności z basenem z klejem przenosi go na inny, po którym sunie papa. Sklejoną papę tnie się w odpowiednie formaty i układa celem powolnego wysuszenia. Utartym zwyczajem zawiesza się arkusze na miejscach przewiewnych; latem wystarczy ciepłe powietrze, zimą trzeba je sztucznie ogrzewać. Do wygładzania papy używa się maszynę, posiadającą dwa bardzo gładkie walce, między którymi papa przechodzi.

Jakość papy zupełnie zależną jest od surowców, jakie się na ich wyrób zużyło.

Sposób wzmacniania papieru.

(Dokończenie z nr. 2.)

Badania wykazały, że żywica specjalnie wtedy działa jako środek klejący, gdy jej surogaty wytworzone są z bardzo świeżego drzewa, i gdy używaną jest w stanie względnie świeżym. Wyjaśnienie tej różnicy surogatów żywicy leży w ich składzie chemicznym. Jak wynika z literatury fachowej posiadają tłuszcze żywicy nienasycone kwasy, które się wskutek połączenia z powietrzem i zwyżki temperatury dość łatwo oksydują i polimeryzują, to znaczy, że cząsteczka powiększa się przez złączenie atomów. Przy starym drzewie proces oksydacyjny i polimeryzacyjny już się odbył, co stwierdzić łatwo można, gdyż żywica starego drzewa nie jest do tego stopnia klejąca, co z drzewa młodego. Wykorzystać można ten proces oksydacji i polimeryzacji tylko wtedy, jeśli się odbywa już na papierze stwarzając masę żywiczą o charakterze linoleum, która zalepia ewentualne szpary. Za tym twierdzeniem przemawia także zachowanie się surogatów żywicy wobec zwyżki temperatury. Można jednak przyspieszyć stwardnienie surogatów, a nawet przy żywicy z starych drzew spowodować wzmocnione działanie, jeśli się podniesie temperaturę do 100—110%, zgodnie z doświadczeniami, jakie się zrobiło z olejem lnianym.

Uwzględniając te wszystkie momenty, łatwo dochodzimy do konkluzji, że papiery zyskują na sile z powodu zawartości żywicy. Przy użyciu świeżego, młodego drzewa do produkcji celulozy powstaje mieszanina tłuszczy żywicy w ługu, która pozbawiona

jest czynników nienasyconych kwasów, sprowadzających proces oksydacji i polimeryzacji. Jest dalej bardzo możliwem, że w drzewie spławianym znajdują się tłuszcze żywicy nieoksydowane. Niezbadano dotychczas, czy rzeczywiście woda wsiąkająca w drzewo dzięki swemu zasobowi tlenu oksyduje żywicę tak w warstwach zewnętrznych jak i wewnętrznych.

Używanie więc surogatów drzew iglastych do spajania papieru daje możliwość poprawienia jego jakości. Surogaty takie można wydobywać z odpadków drzewa sosnowego, o ile możności bardzo młodego. Zastosowanie alkali do wydobycia surogatów uniemożliwiałoby dalsze używanie drzewa w fabrykacji celulozy.

Przyczyny zniszczenia drzewa papierowego i jego ochrona.

Naturalnie działanie takie postępuje bardzo wolno i trwałoby dwa do trzech lat, gdyby miało być przeprowadzone w zupełności. Nie można jednak drzewa tak długo spławiać; dlatego też projektuje się w ostatnim czasie, by drzewo po ścięciu w lesie wyługować, zatapiając je w leśnych strumieniach lub innych płynących wodach. By woda należycie działała, trzeba pnie odrzeć z kory i pociąć na drobniejsze części. Ujemnymi stronami takiego działania jest moment, że drzewo by strasznie długo musiało oddane być działaniu wody i strumienie musiałyby być pokaźnie szerokie, by objąć całe masy ścinanego drzewa.

Sztuczne moczenie w specjalnie do tego założonych rezerwoarach przy fabrykach celulozy i drzewa dartego, które posiadają i tak olbrzymie place niezabudowane, byłoby o tyle niemożliwym, że założenie tak obszernych rezerwowarów pociągnęłoby za sobą zbyt wielkie koszty uniemożliwiające gospodarkę. Niektóre fabryki północne znajdują się w tak korzystnej sytuacji, lecz są to tylko wyjątki. Dla krain nizinnych jest to niemożliwem do przeprowadzenia.

Jak już wspomniałem najgłówniejszymi wrogami drzewa są pewne owady i pierwiastki gnilne. Poważniejszą rolę jednakże odgrywają owady niszczące drzewa w lesie stojące jeszcze na pniu. Stwierdzanie stanu drzewa jest rzeczą względnie trudną i najważniejszą przy kupnie. Szkodnikami z świata owadów, które zagrażają specjalnie do fabrykacji papieru, przeznaczonemu drzewu iglastemu, są chrząszcze, pewne motyle i niektóre gatunki mrówek. Lecz nietylko sam insekt szkodzi drzewu, nawet larwa jest niebezpieczną. Starsze, mocniejsze drzewa obronią się same otaczając larwę żywicą, która wskutek braku powietrza ginie. Szkody wyrządzone przez motyle są pośrednie, ponieważ Gąsienice nie psują samego drzewa jako materjału, lecz przez obgryżenie pędów wstrzymują dalszy jego rozrost. Drzewo takie traci na odporności, a stąd narażone jest na niebezpieczeństwo chrząszczy. Prócz szkodnika dendralinus pini znaną jest mniszka — Symantria monacha. Mniszka nie występuje regularnie, i bardzo często przerzuca się w wielkiej ilości na inne objekty. Bardzo originalnym jest środek zaradczy przeciw jej gąsienicom. Gąsienica mniszki ma w sobie zdecydowany pęd ku górze. Wykorzystuje się to dla ochrony drzew.

Gąsienice — notabene bardzo szybko się mnożą — wchodzą na drzewo a po zniszczeniu całego wierzchołka popadają z braku żeru, ponieważ nie umieją schodzić w dół, w pewnego rodzaju letarg, który jest zaraźliwym. Usypiające gęsienice choduje się i zaraża nimi inne.

Wpływ mniszki na poszczególne drzewa jest różnym. Najmniej ucierpią sosny, ponieważ się same mogą obronić. Pędy są dzięki swej obfitej żywicy chronione od ukąszeń. Wszystkim tym szkodnikom powinny administracje leśne wypowiedzieć ostrą wojnę, jeszcze kiedy drzewo na pniu.

Na jakość drzewa przeznaczonego do produkcji celulozy oddziałuje pora ścinania. Najodpowiedniejszą porą jest zima, kiedy w wegetacji panuje cisza, spowodowana zastojem soków. Wartość o tyle jest większą, że soki zatrzymuję się w tkankach, zamiast krążyć jak w lecie. Czyli wynika z tego, że w krajach, gdzie panuje długa zima, drzewo jest lepsze do produkcji papieru, niż w krajach południowych.

Klasy Graficzne w Poznaniu.

Przy Państwowej Szkole Dokształcającej i Rzemieślniczej w Poznaniu zorganizowano pod kierownictwem p. dyrektora Styllera kilka klas graficznych dla zecerów, drukarzy, litografów i chemigrafów. Jak wiadomo, jest każdy uczeń aż do ukończenia 18 roku życia zobowiązany uczęszczać do szkoły tej. Celem osiągnięcia wszystkich wiadomości, potrzebnych dlań w zawodzie jako pomocnik, kierownik lub pracodawca, przejść on musi niższy, średni i wyższy stopień nauki.

O klasach tych, które śmiało zaliczać możemy do nielicznych w Polsce szkół fachowych, pisano dotychczas bardzo mało. Należy więc placówką tą zainteresować szerszy ogół drukarski.

Na wszystkie trzy stopnie uczęszcza w roku obecnym około 60 uczni, t. j. połowa ogólnej liczby uczni zawodu graficznego miasta Poznania. Czas nauki unormowano na 8 godzin tygodniowo. W godzinach tych wykłada się następujące przedmioty: Naukę o obywatelstwie i o Polsce współczesnej, korespondencję, książkowość, rachunkowość, kalkulację, ogólne wiadomości o drukarstwie oraz rysunki zawodowe.

Dla dwóch ostatnich przedmiotów wyznaczono wprawdzie tylko trzy godziny tygodniowo. Wystarczą one jednakże do zrealizowania planu nauki, ustanowionego na cały rok szkolny. Na 300 godzin rocznej nauki przypada na rysunki fachowe 180, na naukę ogólną o drukarstwie i grafice 30 godzin.

Nauka o drukarstwie obejmuje następujące tematy: Piśmiennictwo średniego wieku, drzeworytnictwo, historję drukarstwa, materjały i surowce drukarskie, papiernictwo, czytanie rękopisów, zasady zestawu gładkiego, tabelarycznego i akcydensowego, algebrę i arytmetykę graficzną, rozstawianie kolumn we wszelkich fazach i odmianach.

Ponadto wykłada się we wyższych stopniach naukę o harmonji farb, teorję o stylach światowych i perspektywie, o rodzajach i konstrukcjach maszyn drukarskich, różnicę maszyn do składania, o przebiegu pracy w introligatorni, litografji, chemigrafji itp.

Rysunki fachowe wykonuje się ściśle według zasad i obliczeń techniki graficznej, przyczem wyklucza się pracę szematową, by ucznia zawczasu odzwyczaić od wstrętnego kopjowania wzorów. Zapomocą stałych wykładów o piśmie i ornamentyki, oraz na

Z rynku papierniczego

Włochy. Z powodu świąt i inwentury dokonano na rynku papierniczym bardzo mało obrotów; jednakże istnieje pewność, że w najbliższym czasie rynek się znacznie ożywi. Ceny są nadal stałe, ponieważ ceny poboczne utrudniają w znacznej mierze kalkulację obróbki tak celulozy jak i papieru.

W innych państwach sytuacja przedstawia się podobnie jak we Włoszech.

Notatki

Mnożnik księgarski. Z dniem 15 bm. podwyższono mnożnik księgarski na 1.200.000.

Produkcja papiernicza w Polsce. Miesięczna produkcja papiernicza wynosi 400 wagonów. Miesięczna produkcja celulozy wynosi 300 wagonów. Jednakże wytwarzana w Polsce celuloza sulfitowa nie znajduje zastosowanie w fabrykach polskich, wobec tego wywozi się ją zagranicę. Fabryki papieru zatrudniają obecnie około 6625 pracowników w 56 zakładach różnego rodzaju.

Koncentracja przemysłu papierniczego w Rosji. Rosyjska centralna komisja dla kontroli trustów wydała obecnie komunikat z statystyką o działaniu i korzyściach koncentracji w przemyśle. Stwierdzono, że w przemyśle papierniczem przed koncentracją było w ruchu 38 fabryk i zakładów, zatrudniających 19 163 robotników, wskutek koncentracji jednak liczba ta zmalała do 36 zakładów, zatrudniających 15 368 robotników. Zdolność wytwórcza wynosiła przed koncentracją 30 procent, po koncentracji wzrosła do 74 procent.

Radjotelegrafja w zawodzie księgarskim. W Londynie dano do dyspozycji wydawnictwom radjostację. Specjalnie korzystać z niej będzie historyk i znawca literatury John Strachny, który będzie za pomocą radja wysyłał co wieczór recenzje świeżo wydanych książek.

Wystawy i Targi. Międzynarodowa wystawa książek odbędzie się we Wiedniu łącznie z Międzynarodowym Targiem Wiosennym (od 9—15 marca 1924 r.) Umieszczoną została w salach pałacu targowego . Udział zgłosiły, jak donosi Dyrekcja Targu, dotychczas księgarnie nakładowe austrjackie, niemieckie, francuskie i szwajcarskie.

Wystawa przemysłu polskiego w Belgradzie. Celem stworzenia w Jugosławji odpowiednich warunków zbytu dla wyrobów polskiego przemysłu i zaznajomienia tamtejszego rynku z produkcją polską, postanowiło Polsko-Jugosłowiańskie Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa urządzić w lokalach filji swej w Belgradzie wystawę polskich wyrobów. Towarzystwo prosi zainteresowanych o nadesłanie kolekcji próbek wraz z cennikami, katalogami i t. p. do filji swej w Belgradzie pod adresem: Polsko-Jugosłowiańskie Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa Belgrad, ul. Sarajewska 77. Towarzystwo przyjmie również zastępstwo firm polskich na Jugosławję. Referencyj udzielić mogą: Bank Wschodni, Bank Towarowy, Bank dla polskiego przemysłu i Bank Ziemian w Krakowie oraz Poselstwo Polskie w Belgradzie.

---

przykładach pięknych pobudza się przyszłego towarzysza sztuki drukarskiej do zamiłowania zawodu, pracy twórczej i przyswojenia sobie własnego zmysłu kombinacyjnego.

Przebieg pracy rysunkowej przedstawia się następująco: Uczeń po otrzymaniu rękopisu dla jakiegokolwiekbądź rysunku przystępuje do wykonania szkicu przedwstępnego, przyczem winien uwzględnić format papieru i marginesów, wybór pisma, ornamentów, farb itp. Po korekcie i pouczeniu nauczyciela następuje wykonanie rysunku samego. Motyw pracy takiej zastosowuje się ściśle do praktyki, uwzględniając przytem poziom wykształcenia ucznia.

Kilka razy w roku odbywa się konkurs z nagrodami, celem uzyskania pięknego i wzorowego szkicu tytułu książkowego, karty polecającej, listownika itp.

Rysunki i szkice wszystkich trzech klas graficznych wystawia się co rok na zbiorowej wystawie Szkoły Dokształcającej.

Chcąc skuteczniej dojść do wytkniętego celu, przystępuje się na przyszły rok szkolny do urządzenia stałego kursu, przysposobiającego do egzaminu pomocniczego. Jest więc nadzieja, że należyte wykształcenie praktyczne w drukarni przez mistrza oraz teoretyczne w klasach graficznych przyczyni się do lepszych rezultatów w przyszłych egzaminach.

Dalszemu rozwojowi tych klas tamuje jedynie wielki brak materjału naukowego i literatury fachowej w języku polskim. Bibljoteka zawodowa Szkoły Dokształcającej posiada conajmniej 10 000 tomów i wielki wybór wzorów rysunkowych, mało jednakże w niej książek treści graficznej, za wyjątkim kilku starszych czasopism niemieckich. Chodzi szczególnie o to, ażeby każdemu uczniowi uprzystępnić czytanie dobrej książki fachowej. Pomoc w tej akcji zapoczątkował Związek Zakładów Graficznych i Polskie Towarzystwo Graficzne w Poznaniu, ofiarując klasom graficznym większą ilość dzieł fachowych i wzorów rysunkowych.

Na te oto klasy, mające niewątpliwie pewne znaczenie w podniesieniu drukarstwa w Polsce, zwracam uwagę zwłaszcza pp. właścicielom i kierownikom zakładów graficznych. Przy większem zrozumieniu sprawy dałoby się doprowadzić do nawiązania ściślejszej łączności między szkołą a ogółem drukarskim.

L. Ke.

Ogłoszenia: 1/1 strona 6 złp. 1/2 strony 3 złp. 1/4 str. 2,50 złp. 1/8 str. 1,25 złp. 1/16 str. 0,65 złp. Na str. I okł. 100%, na str. II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.
Uwaga: Złoty polski oblicza się na podstawie zł. franka waloryz. w dniu odbioru pieniędzy.

Przedpłata miesięczna zdostawą w dom 540 000 mk.
Numer pojed. 150 000 mk.
Przy waloryz. obowiąz. odpow. dopłata.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868.
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.